

O. ANDRZEJ ADAM NAPIÓRKOWSKI

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

<https://orcid.org/0000-0002-3480-1178>

WIZJA KOŚCIOŁA W UJĘCIU PAPIEŻA FRANCISZKA

1. WPROWADZENIE

Poniższa refleksja nie tyle będzie prezentacją eklezjologii papieża Franciszka, co jego wizji Kościoła. Trudno jest bowiem z nauczania Ojca Świętego, jego spontanicznych gestów, słów często wypowiedzianych bez większego namysłu czy odruchowych zachowań zrekonstruować wyrazistą i pogłębioną koncepcję nauki o Kościele. Franciszek jawi się nade wszystko jako profetyczny duszpasterz, a nie teolog w ścisłym tego słowa znaczeniu. Badania obrazu Kościoła w jego ujęciu utrudnia też fakt, że większość słów i czynów papieża dociera do nas w medialnym, spłyconym przekazie, stąd wzbudza on wiele krytyki, ale też i pociąga za sobą rzesze entuzjastów. Ponadto jakże często spotykamy się z pobieżnym, bezrefleksyjnym opisem „Kościoła Bergoglio”, jakim raczą nas niektórzy publicyści, a nawet teologowie. Warto zatem sięgać do oficjalnych tekstów, autoryzowanych, które mimo swojego dopracowania i przemyślenia – tak dla jego zwolenników, jak i sceptyków – winny być przybliżane i interpretowane w sposób rzeczowy i zobiektywizowany.

Trudu takiego podjął się ostatnio emerytowany niemiecki kardynał, prof. Walter Kasper, w książce, w której opisał obecny pontyfikat. Nie spieszymy się zbytnio z powierzchowną klasyfikacją postawy papieża Franciszka i jego zaangażowania dla dobra Chrystusowej owczarni. Oddajmy głos autorowi wspomnianej publikacji: „Wyzwanie, jakie nam rzuca obecny pontyfikat, jest [...] o wiele bardziej radykalne, niż to się wielu osobom wydaje. Jest to wyzwanie dla tych konserwatystów, którzy nie pozwalają już Bogu, aby ich zaskakiwał, i opierają się wszelkim reformom, oraz dla takich zwolenników postępu, którzy oczekują konkretnych rozwiązań już tu i teraz. Inicjując rewolucję czułości i miłości oraz mistyki otwartych oczu, Franciszek może rozczerować oba te obozy, a mimo to udowodnić, że ma słuszość.

Radość Ewangelii wiąże się bowiem z obietnicą, która nigdy nie spełni się całkowicie, póki będą trwały dzieje tego świata”¹.

Mimo że niniejszy artykuł składa się z sześciu punktów, to jego treść ma przebieg metodologiczny, ograniczający się zasadniczo do trzech zadań. Najpierw zostaną zanalizowane czynniki, jakie w życiu papieża odegrały istotną rolę w kształtowaniu jego koncepcji Kościoła, następnie dokonamy prezentacji tej wizji, po czym podzielimy się kilkoma związanymi z nią krytycznymi uwagami.

2. KONTEKST LATYNOAMERYKAŃSKI I JEZUICKA FORMACJA

Gdzie są korzenie myślenia i działania Jorge Bergoglio? Jego rozumienie Boga i Kościoła zakorzenione jest przede wszystkim w jezuickiej duchowości, bezsprzecznie w latynoskiej teologii i oczywiście w argentyńskim doświadczeniu. Ujęcie to różni się zatem od koncepcji europejskiej, mocno naznaczonej osiągnięciami ojców Kościoła, wiekami wybitnej teologii i mistyki czy wielkich sporów doktrynalnych i jakże zróżnicowanych form pobożności. Nie jest to też wizja liberalna czy konserwatywna, lecz ewangelicznie odmienna.

Dla papieża przykładem jezuity, który nie bał się świata i nie lękał się osób o odmiennych poglądach, był jego zakonny współbrat, o. Piotr Faber (1506–1546), współtowarzysz św. Ignacego Loyoli. Zapytany przez Antonia Spadara w książce *Serce wielkie i otwarte na Boga* o cechy charakteru o. Fabera, „zreformowanego kapłana”, jakie go pociągają, Franciszek wyznał: „Dialog ze wszystkimi ludźmi, nawet z najbardziej zagorzałymi przeciwnikami; prosta pobożność i swego rodzaju naiwność; dyspozycyjność nieznosząca zwłoki oraz fakt, że w sposób stanowczy potrafił podejmować ważne i radykalne decyzje, a jednocześnie potrafił być bardzo łagodny”².

Prezentacja podstawowych faktów z życia Bergoglio wydaje się w tym miejscu zbyteczna. Jego biogram jest znany i łatwo dostępny w wielu publikacjach. Nas interesuje przede wszystkim etap jego życia od 2013 r., kiedy został to powołany na najwyższy urząd w Kościele jako biskup Rzymu. Przypomnijmy zatem zaledwie kilka elementów z jego zakonnej formacji, rozwoju intelektualnego, kształcenia teologicznego, jakie – wydaje się – zaważyły na przyszłym papieżu i go ukształtowały. Ten kontekst społeczny, kulturowy oraz dotyczący jego duchowego życia wewnętrznego z pewnością będzie pomocny, aby lepiej zrozumieć charyzmatycznego Franciszka i wizję królestwa Bożego, jaką pragnie urzeczywistniać poprzez instytucjonalne wymiary Kościoła.

¹ W. Kasper, *Papież Franciszek, Rewolucja czułości i miłości*, Warszawa: Więź 2015, s. 138.

² Por. A. Spadaro, *Serce wielkie i otwarte na Boga*, tłum. Z. Kasprzyk, WAM Kraków 2013, s. 28.

Łączący w sobie dwa światy – włoski (jego rodzice byli imigrantami z Italii) oraz argentyński (była ziemia jego urodzenia) – młody Bergoglio już z rodzinnego domu wyniósł zdrową otwartość i szczerą pobożność. Jego atutem była nie tylko znajomość języka włoskiego i hiszpańskiego, ale solidna formacja, jaką otrzymał w czasie studiów i duchowego urobienia w zakonie ojców jezuitów. Spędził w zakonie 13 lat (1958–1971), dlatego ćwiczenia duchowe św. Ignacego Loyoli, tak fundamentalne dla całej duchowości jezuickiej, stały się dla niego kompasem i drogowskazem. Takie właśnie duchowe ukształtowanie sprawiło, że u Bergoglio widać swoisty ewangeliczny radykalizm, w którym akcentuje się ubóstwo³. O takiej postawie zaświadczył mnich Liu Ming, który leczył kard. Bergoglio: „Jego ubrania były dziurawe, bardzo stare i znoszone. Zastanowiło mnie, jak taki ważny człowiek może być taki skromny”⁴.

Jednym z istotniejszych elementów ignacjańskiej duchowości jest umiejętność rozeznawania duchów. Ową zdolność Bergoglio nabył pod wpływem o. Miguela Fiorito, swojego kierownika duchowego. Znający Franciszka twierdzą nawet, że dar ten można uznać za drugą naturę papieża⁵. Jako mistrz nowicjatu o. Bergoglio uczył, że „szczyt życia duchowego polega na obserwowaniu dróg i poruszeń Ducha Świętego w naszej duszy oraz na umacnianiu naszej woli w postanowieniu o pójściu za Nim”⁶.

Wprawdzie *padre Jorge* nie ukończył dodatkowych studiów specjalistycznych z filozofii bądź teologii, ale okazał się – jak to odsłoniła przyszłość – ofiarnym duszpasterzem oraz pełnym pasji wychowawcą. Te właśnie cechy jego osobowości zadecydowały, że zgromadzenie powoływało go na różne urzędy, aż został prowincjałem (1973–1979). Decyzję swoich współbraci określił jako „wariactwo”, gdyż miał wówczas zaledwie 36 lat. W tym posoborowym okresie zakon jezuitów znajdował się w poważnym kryzysie, który przejawiał się przez liczne odejścia, brak powołań, problemy formacyjne, finansowe trudności oraz upolitycznienie. Bergoglio wprowadził zatem reformę, której zasady wyraził w trzech punktach: integracja i konsolidacja ludzi oraz majątku, skierowanie jezuitów na peryferie i wsparcie nowych powołań z jednoczesną odnową formacji. Trzeba przyznać, że jego działania wewnątrz zakonu przyniosły pozytywne efekty, z kolei na zewnątrz spotkały się z różną oceną ze względu na jego powiązania z liderami peronistowskiego ugrupowania Żelazna Gwardia na jezuickim Uniwersytecie Salvador⁷.

W 1992 r. został biskupem pomocniczym Buenos Aires, aby pięć lat później (1997) podjąć zadania arcybiskupa tego miasta. W 2001 r. otrzymał od Jana Pawła

³ Por. J. Prusak, *Na granicach Kościoła* w: M. Okoński, M. Żyła (red.), *Sluga nowego świata Papież Franciszek*, Poznań–Kraków: Wydawnictwo Poznańskie 2013, s. 40.

⁴ Por. A. Ivereigh, *Prorok. Biografia Franciszka, papieża radykalnego*, Bytom: Wydawnictwo Niecałe 2015, s. 322.

⁵ Por. A. Ivereigh, *Prorok. Biografia Franciszka*, s. 91–101.

⁶ A. Ivereigh, *Prorok. Biografia Franciszka*, s. 131.

⁷ Por. A. Ivereigh, *Prorok. Biografia Franciszka*, s. 145–169.

II godność kardynalską. W roku 2013 kard. Bergoglio został zaś 266. następcą św. Piotra, przybierając imię Franciszek i tym samym przywołując patrona ubogich, nędzarzy, kierującego się troską o świat stworzony. Tym samym nie powinien budzić zdziwienia fakt, że wiele jego postaw, słów, wydarzeń czy konstrukcji myślowych zostało przeniesionych z argentyńskiego Kościoła (lokalnego) na powszechny.

Czy Franciszek jest zwolennikiem teologii wyzwolenia tak właściwej tej części świata, z której się wywodzi? Dla ojca założyciela i w pewnym sensie ofiary teologii wyzwolenia, Leonardo Boffa, jest to pytanie nie bez znaczenia. Ten brazylijski zwolennik działania na rzecz biednych i propagator ochrony środowiska naturalnego otrzymał w 1985 r. od Jana Pawła II zakaz nauczania w imieniu Kościoła katolickiego ze względu na mocną podbudowę swojej teologii ideami marksistowskimi. Decyzja ta została jednakże uchylona w 1986 r. W ostatnich miesiącach Boff dawał do zrozumienia, że przewodnie myśli wyrażone przez Franciszka w dokumentach *Laudato si* i *Querida Amazonia* wypływają z jego teologicznych postulatów.

W latynoamerykańskiej teologii wyzwolenia istniało wiele różnych nurtów, z których nie wszystkie ostatecznie bazowały na marksistowskiej analizie rzeczywistości. Wiele tych idei przeniknęło do jezuitów, którzy mocno zaangażowali się w wyzwolenie społeczne ludów tego kontynentu. Nie bez powodu ówczesny generał zakonu, o. Pedro Arrupe, skierował w 1980 r. list do całej wspólnoty, aby zatrzymać tego typu działania. Sprawą zajęła się rzymska Kongregacja Nauki Wiary, ogłaszając dla całego Kościoła powszechnego ważne dokumenty na temat teologii wyzwolenia, a mianowicie Instrukcję o niektórych aspektach teologii wyzwolenia *Libertatis nuntius* (1984) i Instrukcję o chrześcijańskiej wolności i wyzwoleniu *Libertatis conscientia* (1986).

W Argentynie dało się jednak zauważyć interesującą sytuację, gdyż dzięki jezuitom, a zwłaszcza o. Juanowi Carlosowi Scannone, ujawnił się specyficzny nurt teologii wyzwolenia, a mianowicie „teologia ludu” lub „teologia kultury ludu”. Młody Bergoglio był uczniem wspomnianego ojca w Colégio Máximo San Miguel w Buenos Aires, czując się dość powiązany właśnie z propagowaną przez niego koncepcją. Trzeba wyznać, że ten rodzaj „opcji dla ubogich” w argentyńskim wydaniu pozbył się w znaczącym stopniu marksistowskiej ideologii. Dla papieża bieda stała się kategorią teologalną. „Dla Kościoła opcja na rzecz ubogich jest bardziej kategorią teologiczną niż kulturową, socjologiczną, polityczną czy filozoficzną. Bóg używa im «swego pierwszego miłosierdzia». Ta Boża preferencja ma konsekwencje w życiu wiary wszystkich chrześcijan wezwanych do tego, by mieć «te same uczucia co Jezus» (por. Flp 2, 5). Inspirując się nią, Kościół dokonał *opcji na rzecz ubogich*, pojmowanej jako «specjalna forma pierwszeństwa w praktykowaniu miłości chrześcijańskiej, poświadczona przez całą Tradycję Kościoła». Opcja ta – nauczał Franciszek – «zawiera się w chrystologicznej wierze w tego Boga, który dla nas stał się ubogim, aby nas ubóstwem swoim ubogacił». Dlatego pragnę Kościoła ubogiego dla ubogich. Oni mogą nas wiele nauczyć. Oprócz uczestnictwa w *sensus fidei*, dzięki własnym cierpieniom, znają Chrystusa cierpiącego. Jest

rzeczą konieczną, abyśmy wszyscy pozwolili się przez nich ewangelizować. Nowa ewangelizacja jest zaproszeniem do uznania zbawczej mocy ich egzystencji i do postawienia jej w centrum drogi Kościoła. Jesteśmy wezwani do odkrycia w nich Chrystusa, do użyczenia im naszego głosu w ich sprawach, ale także do bycia ich przyjaciółmi, słuchania ich, zrozumienia ich i przyjęcia tajemniczej mądrości, którą Bóg chce nam przekazać przez nich”⁸.

3. OD *EVANGELII NUNTIANDI* PRZEZ DOKUMENT Z *APARECIDA* DO *EVANGELII GAUDIUM*

Przez swoje siedem lat pontyfikatu Franciszek zdążył już ogłosić dwie encykliki – *Lumen fidei* (*Światło wiary*) w 2013 r. i *Laudato si* (*Pochwalony bądź*) w 2015 r. – oraz pięć adhortacji: *Evangelii gaudium* (*Radość Ewangelii*) w 2014 r., *Amoris laetitia* (*Radość miłości*) w 2016 r., *Gaudete et exsultate* (*Cieszcie się i radujcie*) w 2018 r., *Christus vivit* (*Chrystus żyje*) w 2019 r. oraz *Querida Amazonia* (*Umiłowana Amazonia*) w 2020 r. Jakkolwiek w tych wszystkich siedmiu dokumentach można odnaleźć elementy obrazu Kościoła Franciszka, to najbardziej szczegółowo i czytelnie koncepcja ta została zarysowana w adhortacji *Evangelii gaudium*, stanowiącej swoisty manifest programowy obecnego papieża.

Aby właściwie zrozumieć niekonwencjonalny styl Franciszkowego pontyfikatu, wiążący się z „permanentnym stanem misji” oraz metod wprowadzania jej w życie (widzieć–osądzić–działać), należy sięgnąć przede wszystkim do wspomnianej adhortacji, która wyrasta z wcześniejszej *Evangelii nuntiandi* autorstwa Pawła VI z 1975 r. oraz dokumentu, będącego dziełem V Konferencji Ogólnej Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów, obradującej w Aparecida w Brazylii w 2007 r. Sam zresztą papież, udzielając w styczniu 2017 r. wywiadu hiszpańskiej gazecie „El Pais”, wyznał, że pastoralne ramy jego posługi zawarte są we wspomnianej adhortacji jednego z jego poprzedników oraz w dokumencie z Aparecida. Opierając się na tych dwóch pismach, wypracował adhortację *Evangelii gaudium*, wskazującą na podstawy jego rozumienia Kościoła. Przyjrzyjmy się zatem głównym wątkom z tych pism, które stały się dla Franciszka inspiracją w jego posługiwaniu na urzędzie Piotrowym. Okazuje się to ważne o tyle, że najczęściej cytowanym dokumentem w adhortacji *Evangelii gaudium* jest właśnie *Evangelii nuntiandi* Pawła VI⁹.

W składającej się z siedmiu rozdziałów (I. *Od Chrystusa, Twórcy ewangelizacji do Kościoła ewangelizującego*, II. *Co to znaczy ewangelizować?*, III. *Treść*

⁸ EG 198.

⁹ Por. S. Scheingraber, *Aufbruch zur „verbeulten Kirche“*. *Die Ekklesiologie von Papst Franziskus*, Würzburg: Verlag Echter 2019, s. 27–43.

ewangelizacji, IV. *Sposób ewangelizacji*, V. *Odbiorcy ewangelizacji*, VI. *Nosiciele ewangelizacji*, VII. *Duch ewangelizacji*) adhortacji Pawła VI głównym przesłaniem uczyniono ewangelizację. W *Evangelii nuntiandi* czytamy, że działanie to polega na „zanoszeniu Dobrej Nowiny do wszystkich kręgów rodzaju ludzkiego, aby przenikając je swoją mocą od wewnątrz, tworzyła z nich nową ludzkość”¹⁰. Ewangelizacja jest zatem dla Pawła VI sprawą priorytetową.

Podobne obszary zainteresowań można zauważyć w dokumencie z Aparecidy, w którym, opisując sytuację Kościoła w Ameryce Łacińskiej i poruszając wiele różnych wątków, skoncentrowano się również na ewangelizacji. Zdefiniowano ją jako niesienie światu Dobrej Nowiny o Chrystusie, który zbawia. „Takie jest podstawowe zadanie ewangelizacji, która zakłada opcję preferencyjną na rzecz ubogich, integralną promocję człowieczeństwa oraz autentyczne chrześcijańskie wyzwolenie”¹¹. Nie powinno to dziwić, gdyż już w podtytule dokumentu znajduje się zdanie: „Jesteśmy uczniami i misjonarzami Jezusa Chrystusa, aby nasze narody miały w Nim życie”¹². Autorzy pisma zwracają uwagę na to, że wszyscy ochrzczeni w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach są wezwani do życia i przekazywania komunii z Trójcą Świętą, ponieważ „ewangelizacja jest wezwaniem do udziału w komunii Trójcy Świętej”¹³.

Jako podstawowe przesłanie debaty, której główną postacią był kard. Bergoglio, odbywającej się w brazylijskim mieście Aparecida, należy wskazać misjonarską duchowość, opowiedzenie się za ubogimi i znajdującymi się na peryferiach oraz podkreślenie znaczenia religijności ludowej. Dla autorów tego dokumentu świat składa się z miast satelickich i dzielnic peryferyjnych. Słowa, które najczęściej występują w tym piśmie, to: „bieda”, „ubóstwo”, „wykluczeni”¹⁴. „Na peryferiach, gdzie panuje wielka bieda, przemoc przybiera różne formy i objawia się na odmienne sposoby – pojawiają się: przestępczość zorganizowana i handel narkotykami, grupy paramilitarne, drobne przestępstwa, szczególnie na peryferiach wielkich miast, przemoc gangów młodocianych oraz rosnący poziom przemocy domowej. Przyczyny takiego stanu rzeczy są wielorakie: kult pieniądza, rozprzestrzenianie się indywidualistycznej i utylitarnej ideologii, brak szacunku dla godności drugiego człowieka, rozpad tkanki społecznej, korupcja nawet wśród organów ścigania oraz brak polityki rządowej na rzecz równości społecznej”¹⁵. Według Franciszka właśnie przede wszystkim tam pojawia się potrzeba obecności Kościoła i jego misjonarskiej działalności.

¹⁰ EN 18.

¹¹ *Aparecida. V Ogólna konferencja episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Dokument końcowy*, tłum. K. Zabawa, K. Łukoszczuk SVD, Gubin: Wydawnictwo Przystanek Jezus 2014, nr 146.

¹² Por. *Aparecida. V Ogólna konferencja episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów*.

¹³ AP 157.

¹⁴ AP 511.

¹⁵ AP 78.

Wypada zauważyć złożoność sytuacji Kościoła w tej części świata. Z jednej strony Franciszek absolutnie wierzy, że to celebrowanie Mszy Świętej tworzy wspólnotę wierzących, a z drugiej – dostrzega nieobecność tej formy liturgii we wspólnotach tam istniejących. W dokumencie z Aparecidy czytamy: „Pamiętając o tym, że to Eucharystia tworzy Kościół, jesteśmy zaniepokojeni sytuacją tysięcy takich wspólnot pozbawionych niedzielnej Eucharystii przez długi czas. Stosunkowo mała liczba powołań do kapłaństwa i do życia konsekrowanego dodatkowo komplikuje tę sytuację”¹⁶.

Uważna analiza Franciszkowej adhortacji pozwala dostrzec dwa podstawowe wyznaczniki jego wizji Kościoła, a mianowicie teologii wyzwolenia oraz Kościoła biednych. Ponadto papież, odpowiadając na ważne pytanie dla eklezjologii o to, czy królestwo Boże przepowiadać czy też urzeczywistniać, stwierdza, że należy je już teraz aktywnie wprowadzać¹⁷.

W adhortacji *Evangelii nuntiandi* Paweł VI zajął odmienne stanowisko, gdyż mówił o przepowiadaniu królestwa Bożego, wskazując przy tym na homilię, katechezę, udzielanie chrztu i innych sakramentów¹⁸.

4. EWANGELIZACJA: KLUCZ DO REFORMY KOŚCIOŁA

O brakach, które da się zauważyć w Kościele, Franciszek mówi często i wprost. Najczęściej wskazuje na nieistniejącą transparentność kurialnych decyzji, centralizm „rzymskiego aparatu zarządzania”, europeizację Kościoła powszechnego, brak kolegialności i dworskie zachowania. Twierdzi też, że zwyczajne administrowanie prowadzi Kościół wyłącznie do stagnacji¹⁹. Obecny biskup Rzymu jest głęboko przekonany, że reforma Kościoła może nastąpić jedynie wtedy, kiedy chrześcijanie podejmą trud ewangelizacji. Jego „propozycja polega na tym, by żyć na wyższym poziomie, ale nie z mniejszą intensywnością: «Życie umacnia się, gdy jest

¹⁶ AP 100 e.

¹⁷ EG 176: Franciszek pisze, że „Ewangelizowanie oznacza uobecnianie Królestwa Bożego w świecie. Jednak «żadna niepełna i niedoskonała definicja nie może zadośćuczynić bogatej, wielostronnej i dynamicznej rzeczywistości, jaką jest ewangelizacja, żeby nie zaistniało równocześnie niebezpieczeństwo osłabienia jej sensu lub nawet zniekształcenia». Zob. Papież Franciszek – kard. J.M. Bergoglio, *Chciałbym Kościoła ubogiego dla ubogich*, Kraków: Wydawnictwo M 2013.

¹⁸ EN 14, 17. Paweł VI uczy: „I tak ewangelizację można określić jako pokazywanie Chrystusa Pana tym, którzy Go nie znają, jako kaznodziejstwo, katechizację, chrzest i udzielanie innych sakramentów”.

¹⁹ Por. R. Sawicki, *Eklezjologia pastoralna i nowa ewangelizacja – inspiracje z nauczania papieża Franciszka na podstawie adhortacji apostołskiej „Evangelii gaudium”*, „Studia Elckie” 18 (2016), nr 2, s. 192.

przekazywane, a słabnie w izolacji i pośród wygod. Istotnie, najbardziej korzystają z możliwości życia ci, którzy rezygnują z wygodnego poczucia bezpieczeństwa i podejmują z pasją misję głoszenia życia innym». Kiedy Kościół wzywa do zaangażowania ewangelizacyjnego, nie czyni nic innego, jak wskazuje chrześcijanom prawdziwy dynamizm osobistej realizacji: «Odkrywamy tu następne głębokie prawo rzeczywistości: życie wzrasta i staje się dojrzałe, w miarę jak ofiarujemy je za życie innych. Tym właśnie jest misja»²⁰.

Przemawiając spontanicznie przed samym konklawe do kardynałów, Bergoglio już 2013 r. śmiało zauważył, że w nadchodzącym czasie nie chodzi o reformę kurii rzymskiej ani o spekulatywną teologiczną refleksję o Kościele czy też o urządzenie papieża, ale o praktyczną działalność Kościoła, ukierunkowaną na ewangelizację. Dlatego ówczesny prymas Argentyny tak zwrócił się wówczas po włosku do uczestników generalnego zgromadzenia elektorów przyszłego papieża: „Kościół jest powołany do tego, aby wyszedł sam z siebie i poszedł na obrzeża. Nie chodzi tu o geograficzne krawędzie, lecz o granice ludzkiej egzystencji, którymi są tajemnice grzechu, bólu, niesprawiedliwości, ignorancji, brakujących praktyk religijnych, myślenia czy doczesnej nędzy. Jeśli Kościół nie wychodzi sam z siebie, aby przepowiadać Ewangelię, to kręci się wokół siebie. Wówczas choruje. To zło, jakie się w ciągu dziejów rozwinęło się w kościelnych instytucjach, posiada swoje korzenie w egocentryzmie. Jest to duch teologicznego narcyzmu [...]. Taki egocentryczny Kościół rości sobie pretensje do posiadania w sobie Jezusa i nie pozwala Mu wyjść na zewnątrz [...]. Upraszczaając, można powiedzieć: istnieją dwa obrazy Kościoła: Kościół przepowiadający, który sam z siebie wychodzi i który pełen bojaźni przyjmuje Słowo Boże i wiernie je głosi, oraz wyrafinowany Kościół, który żyje w sobie, z siebie i dla siebie»²¹. Włoskie słowo użyte w liczbie mnogiej *le periferie* oznacza nie tylko peryferie, obrzeża, lecz przedmieścia potężnych miast, gdzie żyją ich najbiedniejsi mieszkańcy. Szczególnie jest to widoczne w krajach Ameryki Łacińskiej, gdzie duże i bogate centra aglomeracji są opasane dzielnicami biedoty, emigrantów i wyrzutków²².

W interesującej nas adhortacji papież nie ukrywa swoich osobistych pragnień: „Marzę o «opcji misyjnej», zdolnej przemienić wszystko, aby zwyczajnie, style, rozkład zajęć, język i wszystkie struktury kościelne stały się odpowiednią drogą bardziej dla ewangelizowania współczesnego świata, niż do zachowania stanu rzeczy. Reformę struktur, wymagającą nawrócenia duszpasterskiego, można zrozumieć jedynie w następujący sposób: należy sprawić, by stały się one wszystkie bardziej misyjne, by duszpasterstwo zwyczajne we wszystkich swych formach było bardziej ekspansywne i otwarte, by doprowadziło pracujących w duszpasterstwie do

²⁰ EG 10.

²¹ Wystąpienie papieża Franciszka, cyt. za: P. Valley, *Papst Franziskus. Vom Reaktionär zum Revolutionär*, Darmstadt: Verlag Theiss 2014, s. 168–169.

²² Por. S. Scheinraber, *Aufbruch zur „verbeulten Kirche“*, s. 12–13.

nieustannego przyjmowania postawy «wyjścia» i w ten sposób sprzyjało pozytywnej odpowiedzi ze strony tych wszystkich, którym Jezus ofiaruje swoją przyjaźń²³.

Wyjście na peryferia Kościoła, skupienie uwagi na wykluczonych, odrzuconych, ubogich, chorych i cierpiących, połączone z łamaniem wielu konwenansów i rytuałów, oraz niesienie przebaczenia i stawianie w centrum Bożego miłosierdzia to jest ewangelia papieża Franciszka. W jego wizji Kościoła znaczącą rolę odgrywa postawa miłosierdzia. Kulminacją papieskiego głoszenia tej potrzeby był *Rok Miłosierdzia*, otworzony w 2015 r. bullą *Misericordiae vultus*. Warto dodać, że w dokumencie tym Franciszek rozwinął tematy podjęte w adhortacji *Evangelii gaudium*²⁴. Papież ujął miłosierdzie jako właściwą postawę chrześcijańską wobec ludzi żyjących na peryferiach swojej egzystencji: „W tym Roku Świętym będziemy mogli doświadczyć otwarcia serc na tych wszystkich, którzy żyją na najbardziej beznadziejnych peryferiach egzystencjalnych, które tak często świat stwarza w sposób dramatyczny. Ileż sytuacji niepewności i cierpienia jest obecnych w dzisiejszym świecie! Ileż ran na ciele wielu, którzy nie mają już więcej głosu, ponieważ ich krzyk osłabł i zgasł z powodu obojętności bogatych narodów²⁵. Franciszek wzywał „do leczenia tych ran, do opatrywania ich oliwą pocieszenia, do przewiązywania miłosierdziem oraz do leczenia ich solidarnością i należną uwagą. Nie wpadajmy w obojętność, która upokarza, w przyzwyczajenie, które usypia ducha i nie pozwala odkryć nowości, w cynizm, który niszczy. Otwórzmy nasze oczy, aby dostrzec biedę świata, rany tak wielu braci i sióstr pozbawionych godności. Poczujmy się sprowokowani, słysząc ich wołanie o pomoc. Nasze ręce niech ścisną ich ręce, przyciągnijmy ich do siebie, aby poczuli ciepło naszej obecności, przyjaźni i braterstwa. Niech ich krzyk stanie się naszym, tak byśmy razem złamali barierę obojętności, która często króluje w sposób władczy, aby ukryć hipokryzję i egoizm²⁶”.

Gdy Franciszek widzi człowieka cierpiącego, zachowuje się nie jako głowa Kościoła powszechnego, lecz jak zwyczajny chrześcijanin, gdyż nie zważając na swoją pozycję, biegnie mu z pomocą. Tak właśnie należy interpretować większość jego gestów i działań. W tym kluczu łatwiej zrozumiemy wizytę, którą złożył na greckiej wyspie Lesbos, gdzie – wspólnie z ekumenicznym patriarchą Konstantynopola Bartłomiejem oraz arcybiskupem Aten i całej Grecji Hieronimem – odwiedził obóz uchodźców Moria. Przebywało tam 2,5 tys. osób oczekujących na azyl. Wydarzenie to nabrało symbolicznego znaczenia, ponieważ Lesbos urosło do znaku „kultury obojętności”. Ojciec Święty, przejęty sytuacją tych ludzi pozbawionych domów, powołał do życia Dykasterię ds. Integralnego Rozwoju Człowieka, której do tej pory nie było w Watykanie. Rozpoczęła ona

²³ EG 27.

²⁴ Zob. Franciszek, *Bulla Misericordiae vultus*, Wrocław: TUM 2015.

²⁵ Franciszek, *Bulla Misericordiae*, s. 6.

²⁶ Franciszek, *Bulla Misericordiae*, s. 6.

swoją działalność 1 stycznia 2017 r. i ma przede wszystkim zająć się wykluczonymi oraz imigrantami.

Jan Paweł II czy też Benedykt XVI prezentowali koncepcję Kościoła jako *communio* w znaczeniu wspólnoty eucharystycznej. Obaj papieże koncentrowali się na zmaganiu cywilizacji życia z cywilizacją śmierci. Z kolei dla Franciszka istotą sporu cywilizacyjnego są nierówności społeczne, niesprawiedliwość i ubóstwo. Według Ojca Świętego z Argentyny w obecnej fazie światowego rozwoju gospodarczego i kulturowego centrum konfliktu znalazło się na styku cywilizacji chciwości a cywilizacji solidarności. Dlatego mówi on o kulturze czułości, którą chrześcijanie mają przeciwstawić kulturze odrzucenia. Franciszek zaznacza, że cieśla z Nazaretu w swoich przypowieściach głosił przede wszystkim biedę i wykluczenie, a nie zajmował się kwestiami moralnymi. Dobre społeczeństwo poznaje się po tym – przekonuje – jak traktuje ono najbiedniejszych, poniżonych, zepchniętych na margines. Nie wolno nam tolerować kultury zbędnego. Wszyscy jesteśmy braćmi i siostrami – podkreśla papież²⁷.

Aby reforma Kościoła przez ewangelizację okazała się skuteczna, Franciszek zdecydowanie opowiada się za tzw. drogą synodalną. Parafia, diecezja, Kościoły lokalne mają się bardziej zaangażować w dzieło misyjne Kościoła powszechnego. W tym względzie papież odwołuje się do latynoamerykańskiej perspektywy wspólnot podstawowych (*base communities*), co może osłabić rzymski centralizm i nadmierną europeizację Kościoła czy też usuwać przesadny klerykalizm, a jednocześnie rozbudzić większą kościelną świadomość wiernych świeckich bądź kreować nową przestrzeń dla kobiet. Swoje misjonarskie marzenia wiąże również z przemianami w zakresie prymatu urzędu papieskiego²⁸.

W celu integralnej rekonstrukcji wizji Kościoła w ujęciu Franciszka w zakresie synodalności trzeba dodać i to, że jego zastrzeżenia budzi niewłaściwe separowanie się Kościołów lokalnych od Kościoła powszechnego. Przykładem jest tu tekst listu do pielgrzymującego ludu Bożego w Niemczech. Wyrażając uznanie dla niemieckich katolików i teologów na rzecz reform, Ojciec Święty wskazał na erozję i kryzys wiary widoczne w ich kraju. Kryzys Kościoła nie jest kwestią jego zmian w obszarze instytucjonalności, administracji czy organizacji, lecz osłabienia wiary. Dlatego synodalność zakłada uprzednie działanie Ducha Świętego i tego właśnie wymaga²⁹. Franciszek przypomniał, że w centrum starań powinna się znaleźć ewangelizacja i radość wiary. Nie może chodzić tylko o dostosowanie

²⁷ Zob. Papież Franciszek – kard. J.M. Bergoglio, D. Wolton, *Otwieranie drzwi. Rozmowy o Kościele i świecie*, Kraków: Wydawnictwo WAM 2018; por. K. Pawlina, *Eklezjologia papieża Franciszka*, „Studia Bobolanum” 1 (2014), s. 15–16.

²⁸ Por. S. Scheingraber, *Aufbruch zur „verbeulten Kirche“*, s. 57–77.

²⁹ Por. Franziskus, *An das pilgernde Volk Gottes in Deutschland*, Vatikanstadt, 29. Juni 2019, s. 5, nr 3.

Kościół do ducha czasu i o kwestie czysto strukturalne, gdyż to spowodowałyby utratę wyjątkowości tej wspólnoty i jej profetycznej misji³⁰.

Ze względu na fakt, że tematy podejmowane w trakcie niemieckiego zgromadzenia synodalnego (celibat duchownych, urzędy kościelne dla kobiet, moralność seksualna) wchodzi w zakres nauczania Kościoła powszechnego, Franciszek w dziewiętnastostronicowym tekście *An das pilgernde Volk Gottes in Deutschland* zauważa, że wiążące decyzje niemieckich hierarchów na synodzie, jakie mają być wypracowane, nie posiadają ważności eklezjologicznej. Synodalność nie może bowiem uderzać w centrum ewangelizacji Kościoła powszechnego i zakłócać jego *sensus Ecclesiae*³¹.

5. POTURBOWANY KOŚCIÓŁ NA OBRZEŻACH

Wręcz błagalne wezwanie Franciszka do misyjnego działania warunkuje dramatyczna sytuacja współczesnego świata. Papież przejęty jest zwłaszcza opcją dla ubogich, która wiąże się z postawą wykluczenia. „Podobnie jak przykazanie «nie zabijaj» stawia jasną granicę, by chronić wartość życia ludzkiego, tak dzisiaj musimy powiedzieć «nie dla ekonomii wykluczenia i nierówności społecznej». Ta ekonomia zabija. Nie może tak być, że nie staje się wiadomością dnia fakt, iż z wyziębienia umiera starzec zmuszony, by żyć na ulicy, natomiast staje się nią spadek na giełdzie o dwa punkty. To jest wykluczenie. Nie można dłużej tolerować faktu, że wyrzuca się żywność, podczas gdy są ludzie cierpiący głód. To jest nierówność społeczna. Dzisiaj wszystko poddane jest prawom rywalizacji i prawu silniejszego, gdzie można pożera słabszego. W następstwie tej sytuacji wielkie masy ludności są wykluczone i marginalizowane: bez pracy, bez perspektyw, bez dróg wyjścia”³².

Nie do przyjęcia jest bowiem dominująca dziś kultura, która preferuje to, co zewnętrzne, natychmiastowe, widoczne, szybkie, czasowe, powierzchowne i prowizoryczne. To, co realne, ustępuje niestety miejsca temu, co pozorne. W wielu krajach globalizacja zniszczyła korzenie rdzennych kultur i wywołała inwazję wpływów cywilizacji bardziej rozwiniętych gospodarczo, lecz etycznie i duchowo zادیwiająco słabych. Dlatego istnieje nagląca potrzeba ewangelizacji kultur³³.

³⁰ Por. Franciszek, *An das pilgernde Volk Gottes*, s. 10, nr 7 („Kirche an den Zeitgeist anpasst, sie aber ihre Originalität und ihre prophetische Sendung verlieren lässt”).

³¹ Por. Franciszek, *An das pilgernde Volk Gottes*, s. 16, nr 11: „Die synodale Sichtweise hebt weder Gegensätze oder Verwirrungen auf, noch werden durch sie Konflikte den Beschlüssen eines «guten Konsenses», die den Glauben kompromittieren, den Ergebnissen von Volkszählungen oder Erhebungen, die sich zu diesem oder jenem Thema ergeben, untergeordnet. Das wäre sehr einschränkend”.

³² EG 53.

³³ Por. EG 62, 69.

Ojciec Święty w liście *Misericordia et misera* określił Rok Miłosierdzia jako „jubileusz osób wykluczonych społecznie”³⁴. *La chiesa di Bergoglio* to nie tylko nauczanie, lecz wiele gestów i czynów. Przy watykańskiej kolumnadzie Berniniego okalającej bazylikę św. Piotra Franciszek uruchomił punkt bezpłatnej opieki medycznej, gdzie posługują specjaliści i udzielana jest doraźna pomoc medyczna. Tam też otworzył ambulatorium dla bezdomnych, ponadto funkcjonują dla nich prysznice, pralnia i fryzjer³⁵. Stąd dla Franciszka Kościół to „szpital polowy”, „troska o ubogich”, „raban”. Analizując jego wypowiedzi, odkrywamy też słowa o Kościele jako domu. Kościół to „dom świętego Boga”, „dom grzesznych ludzi”, „dom różnorodności” i – jak przekonuje – również „dom radości”. W jest domem dla wszystkich bez wyjątku, ponieważ każdy potrzebuje nie tylko dachu nad głową, ale także dachu nad swoją duszą. Kościół to „dom, w którym jest matka Maryja”³⁶.

Aby nie uprościć jednak Franciszkowej wizji Kościoła, trzeba zauważyć, że „wykluczeni” dla niego to nie tylko biedni czy bezdomni. Kościół na peryferiach obejmuje też i chorych, środowiska LGTB, imigrantów, samotnych, osoby starsze, kapłanów, którzy odeszli z drogi powołania, rozwiedzionych. Przykładem jest postawa Ojca Świętego, kiedy zadzwonił do koła osób rozwiedzionych i żyjących w separacji, działającego w Piemontie. Franciszek zwrócił się wówczas do grupy „Stracona obrączka” z odpowiedzią na otrzymany list. „Świadomość tego, że papież pomyślał o nas przez kilka chwil, napełnia nas nieskończoną radością; daje nam nadzieję i nadaje sens naszemu wysiłkowi. To dla nas dodatkowa zachęta, byśmy odnaleźli nasze miejsce w Kościele” – powiedzieli działacze wspólnoty³⁷.

Eklezyjalna wizja Franciszka budzi u wielu zaniepokojenie, zwłaszcza uderza brak jej akceptacji wśród niektórych hierarchii i teologów w Europie oraz w Ameryce Północnej. Widać także odrzucenie przez episkopaty krajów afrykańskich czy azjatyckich, które są przecież regionami szczególnie dotkniętymi ubóstwem, tego swoistego „argentyńskiego tango”, w jakie pragnie wprawić cały Kościół powszechny Bergoglio. Trzeba też wskazać potężną obojętność i pasywność wiernych świeckich. Dlatego w adhortacji papieża znajdujemy zdecydowany sprzeciw wobec egoistycznej autonomii: „W czasie gdy bardziej potrzebujemy misyjnego dynamizmu, przynoszącego sól i światło, wielu świeckich boi się, że ktoś zaprosi ich do podjęcia zadania apostołskiego, więc starają się uciec od wszelkiego zaangażowania, które mogłoby ich pozbawić wolnego czasu. Na przykład obecnie bardzo trudno znaleźć dla parafii przygotowanych katechetów, gotowych spełniać

³⁴ EG 21.

³⁵ Zob. PAP, Deon: *Watykan: darmowa pomoc lekarska dla bezdomnych*, <https://www.deon.pl/religia/serwis-papieski/aktualnosci-papieskie/art,4015,watykan-darmowa-pomoc-lekarska-dla-bezdomnych.html> [dostęp: 8 IV 2019].

³⁶ Zob. *Dom dla duszy. Kościół według papieża Franciszka*, Poznań: W Drodze 2015.

³⁷ Deon: *Papież zadzwonił do koła osób rozwiedzionych i w separacji*, <https://www.deon.pl/religia/serwis-papieski/aktualnosci-papieskie/art,3924,papiez-zadzwonil-do-kola-osob-rozwiedzionych-i-w-separacji.html> [dostęp: 9 IV 2019].

to zadanie przez lata. Ale to samo dzieje się z kapłanami, którzy obsesyjnie są zatroskani o swój wolny czas. Często związane jest to z faktem, że osoby te odczuwają stanowczą potrzebę zachowania swojej przestrzeni autonomii, tak jakby zadanie ewangelizacji było niebezpieczną trucizną, a nie radosną odpowiedzią na miłość Boga, który wzywa nas do misji i czyni nas osobami spełnionymi i przynoszącymi owoce. Niektórzy stawiają opór, by dogłębnie zasmakować w misji i ogarnięci są paralizującą acedią³⁸.

Nie bez powodu znany watykanista, Marco Politi, opublikował książkę pod znamienym tytułem *Samotność papieża Franciszka*, gdzie – na szerokim tle wstrząsów, jakie przeżywa obecnie kościelna wspólnota – dowodzi reformatorskich poczynań biskupa Rzymu. Jednocześnie autor odsłania brak akceptacji dla tych inicjatyw w Kurii Rzymskiej, wśród wielu księży włoskich oraz niechęć do współpracy ze strony rządu włoskiego (Matteo Salvini)³⁹. Politi akcentuje profetyczną postawę papieża wobec różnych układów geopolitycznych. Zauważa, że jedni pragną instrumentalizować religię i Kościół, a drudzy – prowadzić świętą wojnę. W obu przypadkach generowana jest ideologia podboju. Franciszek zaś nie legitymuje żadnych teologiczno-politycznych układów⁴⁰.

Papież prosi: „Wyjdźmy więc, aby ofiarować wszystkim życie Jezusa Chrystusa. Powtarzam tu całemu Kościołowi to, co wielokrotnie powiedziałem kapłanom i świeckim w Buenos Aires: wolę raczej Kościół poturbowany, poraniony i brudny, bo wyszedł na ulice, niż Kościół chory z powodu zamknięcia się i wygody kurczowego przywiązania do własnego bezpieczeństwa. Nie chcę Kościoła zatroskanego o to, by stanowić centrum, który w końcu zamyka się w gąszczu obsesji i procedur”⁴¹.

We Franciszkową wizję odnowionego Kościoła wpisuje się również troska o świat stworzony. Ten wątek pojawia się w wypowiedziach Ojca Świętego regularnie. Według niego brak poszanowania przyrody jest obrazą Stwórcy. Papież mówi nawet o „zbrodniach wobec środowiska naturalnego”. Pojawia się u niego termin „grzechu ekologicznego” oraz postulat, aby wprowadzić go do *Katechizmu Kościoła Katolickiego*. Nauczanie o ochronie dzieła stworzonego znajdujemy w encyklice *Laudato si* z 2015 r., gdzie Franciszek nawołuje do podejścia ekologicznego jako społecznej postawy. Bergoglio dzieli się swoim „ekologicznym marzeniem”, jakim jest połączenie ochrony stworzenia z troską o ludzi (por. nr 41–46). O kwestii tej wspomina również w adhortacji *Querida Amazonia*, wyznając: „Marzę o wspólnotach chrześcijańskich zdolnych, by się zaangażować i urzeczywistnić się w Amazonii do tego stopnia, by dały Kościołowi nowe oblicza o cechach amazońskich”⁴².

³⁸ EG 81.

³⁹ Zob. M. Politi, *La solitudine di Francesco. Una papa profetico, una Chiesa in tempesta*, Bari: Editori Laterza 2019.

⁴⁰ Por. M. Politi, *La solitudine di Francesco*, s. 54.

⁴¹ EG 49.

⁴² QuA 7.

Warto nadmienić, że cały czwarty rozdział tej adhortacji z 2020 r. nosi nawet tytuł *Marzenia kościelne*. Wskazując na inkulturację i wzywając pasterzy oraz świeckich do misyjnego zaangażowania na rzecz ludów tej części świata, Franciszek przestrzega przed redukcją Ewangelii do aspektów społecznych: „Kościół jest powołany, by iść z ludami Amazonii. W Ameryce Łacińskiej droga ta wyrażała się szczególnie poprzez takie wydarzenia jak Konferencja Biskupów w Medellin (1968) i jej zastosowanie do Amazonii w Santarem (1972); a następnie w Puebla (1979), Santo Domingo (1992) i Aparecidzie (2007). Droga trwa nadal, a obowiązek misyjny, jeśli chce rozwijać Kościół o obliczu amazońskim, musi wzrastać w kulturze spotkania ku «wielokształtnej harmonii». Aby jednak to ucieleśnienie Kościoła i Ewangelii było możliwe, musi rozbrzmiewać zawsze na nowo wspaniałe przepowiadanie misyjne”⁴³.

Według biskupa Rzymu amazońskie oblicze Kościoła będzie kształtowane przez takie elementy, jak: obronę biednych, bardziej aktywną obecność świeckich we wspólnocie, mniejszą klerykalizację, nową przestrzeń dla kobiet, dostępność sakramentów dla wszystkich. „Autentyczna opcja na rzecz najuboższych i najbardziej zapomnianych, pobudzając nas do uwolnienia ich od nędzy materialnej i obrony ich praw, oznacza zaproponowanie im przyjaźni z Panem, który ich wspiera i obdarza godnością. Byłoby to smutne, gdyby otrzymali od nas kodeks doktryn lub imperatyw moralny, ale nie wspaniałą wieść zbawczą, to wspaniałe wołanie misyjne, zmierzające do serca i nadające sens całej reszcie. Nie możemy też zadowolić się przesłaniem społecznym”⁴⁴.

6. EKLEZJOLOGIA BŁĘDNYCH PRZESŁANEK

Zanim przejdziemy do podsumowania przedkładanej przez papieża Franciszka wizji Kościoła, przypomnijmy, czym Kościół nie jest, a czym on jest. Z pewnością Kościołem nie są tylko księża biskupi czy kapłani ani sami wierni świeccy. Nie można go ograniczać zaledwie do ludzi ochrzczonych. Sama Trójca Przenajświętsza bądź sam Jezus Chrystus także nie są Kościołem. Stąd nie jest on żadnym spirytualnym ani duchowym tworem, podobnie jak daje się go zrównać z zaledwie instytucją czy społecznością.

Czym zatem jest Kościół? Drugi Sobór Watykański, obradujący w latach 1962–1965, na samym początku postawił pytanie o jego istotę. Brzmiało ono: *Ecclesia, quod dicis de te ipsa?* („Kościśle, co mówisz sam o sobie?”). Kościół stanowi zatem tajemnicę i rzeczywistość, którą należy opisywać tak od wewnątrz,

⁴³ QuA 61.

⁴⁴ QuA 63.

jak i od zewnątrz. Dokumenty soborowe ukazują go jako rzeczywistość ziemską i niebiańską, materialną i duchową, grzeszną i świętą, rzeczywistość spełnioną i eschatologiczną. Ta soborowa wypowiedź okazuje się dla nas wiążąca.

W czytelnym odróżnieniu od teologii prawosławnej, a tym bardziej od protestanckiej, teologia katolicka uczy, że Kościół jest rzeczywistością sakramentalną. Stanowi zatem spotkanie grzesznego człowieka, który w swojej wolności przyjmuje Boże miłosierdzie w sposób sakramentalny. Dotykamy więc wymiaru nie tylko boskiego, lecz również ludzkiego. Zgodnie z nauczaniem soborowym Kościół jest dla człowieka i to nie tylko dla człowieka wierzącego, ale również dla całego świata. Jezus Chrystus, który udziela się w Kościele w Duchu Świętym, czyni to w sposób zbawiający. Nie można Kościoła z jednej strony zredukować tylko do Pana Boga, a z drugiej nie należy go sprowadzać zaledwie do człowieka.

Wizję Kościoła, jaka cechuje pontyfikat Bergoglio, wolno bez większych zastrzeżeń zakwalifikować do obszaru eklezjologii kontekstualnej. Taką formę ujmowania eklezjalnej rzeczywistości szerzej omawiał niderlandzki teolog Johannes A. van der Ven w swoim znanym dziele *Kontextuelle Ekklesiologie*⁴⁵. Fenomen Kościoła należy badać i prezentować w odmiennych kontekstach i pod różnym kątem, aby wydobywać jego niezmiernie bogactwo w przeróżnych odcieniach.

Wydaje się, że nadmierne akcentowanie opcji dla ubogich czy wykluczonych nie jest do końca zgodne z przekazem Ewangelii. W nauce papieża Franciszka „ubodzy” czy też „biedni” są rozumiani w sensie zbyt socjalnym. Czyż przez taki podział nie wykluczamy ludzi zamożnych z Bożej oferty zbawienia? Jezus Chrystus nie dzielił ludzi na biednych i bogatych, głodnych i nasyconych. Gościł u osób majątnych (np. Szymona, Zacheusza), dialogował z bogatym młodzieńcem, lecz bywał i u biednych. Nauczyciela z Nazaretu interesował przede wszystkim człowiek żyjący bez Boga, dlatego nie rozwiązywał On problemów ekonomicznych, ale nade wszystko moralne. Jego największym darem dla ludzkości było to, że przyniósł jej Boga. W ciągu dwudziestu wieków swojego istnienia chrześcijaństwo, inspirując się wskazaniem Pawła Apostoła „Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (Ga 3, 28), nie tworzyło podziałów, lecz w swoim uniwersalizmie niosło dar odkupienia tak wszystkim wierzącym w Chrystusa, jak i całemu światu.

Podobnie należy spojrzeć na kwestię ewangelizacji, ujmując ją integralnie. Kościół nie może nie być misyjny. Nieustannie podejmuje on trud niesienia Dobrej Nowiny, nierzadko płacąc krwią misjonarzy i misjonek. Jednakże przez swoje dzieje wypracował pewne formy misyjności, które nadal przynoszą efekty. Kościół nie jest tylko na peryferiach, lecz w samym swoim centrum: tam, gdzie w parafiach sprawuje się Eucharystię; tam, gdzie znajduje się rodzina; tam, gdzie

⁴⁵ Zob. J.A. van der Ven, *Kontextuelle Ekklesiologie*, aus dem Niederländischen von M. Scherer-Rath, C. Peters, Düsseldorf: Patmos 1995.

są chrześcijańskie wspólnoty. Ważność i niezbywalność Eucharystii uświadamia nam piękne świadectwo ks. prof. Franciszka Blachnickiego, więzionego przez reżim komunistyczny w Centralnym Więzieniu w Katowicach w 1961 r.: „To, co się dokonuje we mnie na więziennych rekolekcjach i co nazywam «przesunięciem punktu ciężkości wartościowania życiowego», musi się wyrazić w moim życiu kapłańskim jako przesunięcie punktu ciężkości na Mszę świętą. Uświadomiłem sobie dziś, w czasie rozmyślenia – wyznaje Sługa Boży – jak dalece Msza święta znajduje się w centrum życia Kościoła, jak wszystko z niej wypływa, ku niej zmierza, w nią jest zakotwiczone. Podobnie powinno być w życiu kapłana. Kapłan jest dla Mszy świętej. Składanie ofiary Mszy świętej to istota jego powołania, wszystko inne jest dodatkiem. Tak jak Pan Jezus przyszedł po to, aby złożyć z siebie ofiarę – podobnie kapłan jest po to, aby tę ofiarę uobecnić. Tu musi nastąpić w moim życiu kapłańskim zasadnicze przesunięcie. Dotychczas Msza święta była w mojej świadomości, zaprzątniętej mnóstwem spraw, czymś peryferyjnym. W przyszłości te wszystkie sprawy muszą być podporządkowane Mszy świętej, muszą być w nią wbudowane”⁴⁶.

Globalizacja oraz nowoczesne środki przekazu informacji są wspaniałą szansą dla ewangelizacji kultury, otwierając nowe perspektywy głoszenia Dobrej Nowiny. Franciszek posługuje się już Twitterem, posiada konto na Facebook’u, ostatnio otworzył też Instagram. Trzeba jednak pamiętać, że Internet jest rzeczywistością płaską i stanowi zaledwie jedno z wielu narzędzi do przekazu Ewangelii, które jednak nie wprowadzają człowieka do bogatej i wielowymiarowej przestrzeni wiary i nigdy nie będą w stanie zastąpić indywidualnej i liturgicznej modlitwy ani chrześcijańskiego świadectwa życia.

Należy mieć na uwadze, że Kościół nie może zostać zredukowany do instytucji społecznej, politycznej czy też funkcji charytatywnej mimo nacisku ze strony takiego bądź innego państwa albo kuszących propozycji różnych ideologii. Ze względu na powszechność zbawienia Kościoła nie można zawęzić do socjalnych problemów jednego z Kościołów lokalnych. Większa znajomość katolickiej doktryny i wierność jej to z pewnością skuteczne środki na niebezpieczne formy eklezjologii i na typy duchowości stojące w sprzeczności z odnową zainicjowaną przez Drugi Sobór Watykański. Ograniczone rozumienie tajemnicy Kościoła wnosi ze sobą niestety redukcjonizm, który pozostaje nie do zaakceptowania przez katolicką teologię.

Analizując wysiłki Franciszka podejmowane z myślą o reformie kościelnej, nie sposób choćby krótko określić jego rozumienia samej reformy. Wydaje się bowiem, że jest ona często pojmowana nazbyt zewnątrznie i sprowadza się do zmian instytucjonalnych. Mówiąc o tej kwestii, trzeba przywołać starożytną zasadę *ecclesia semper reformanda* i zaznaczyć, że w stanie reformy wspólnota chrześcijańska znajduje się permanentnie, i to już od momentu swojego zaistnienia. Zasada „Kościół wiecznie się reformujący” oznacza zarówno zmiany widzialnej struktury,

⁴⁶ F. Blachnicki, *Rekolekcje więzienne*, Kraków: Wydawnictwo Światło-Życie 2001, s. 68.

jak i niewidzialne przemiany wewnętrzne, odnoszące się do nawrócenia człowieka i jego większego przyłgnięcia do Trójjedynego Boga. Jądro tej zasady znajduje się przede wszystkim w przyłgnięciu grzesznego człowieka do miłosiernego Boga. Chodzi o wezwanie do ustawicznego oczyszczania się, nawracania i uświęcania. Już starożytne synody, np. w Aleksandrii w 323 r., zwracały uwagę, że antychrystami są nie tylko jawni przeciwnicy Chrystusa z zewnątrz Kościoła, lecz również ci, którzy formalnie należą do Kościoła, nie przebywają w rzeczywistości w łączności ze swoim Odkupicielem⁴⁷.

Kontrowersje budzi też treść wspólnej deklaracji o ludzkim braterstwie dla pokoju na świecie i zgodnego współistnienia, która została podpisana przez papieża Franciszka oraz wielkiego imama Al-Azhar 4 lutego 2019 r. na międzyreligijnej konferencji w Abu Zabi. Zastrzeżenia wywołuje zawarte tam zdanie: „Pluralizm i różnorodność religii, koloru skóry, płci, rasy i języka są wyrazem mądrej woli Bożej, z jaką Bóg stworzył istoty ludzkie”. Wprawdzie Franciszek odniósł się do tej nieścisłości w trakcie śródowej audiencji generalnej 3 kwietnia 2019 r., powołując się na scholastyczną zasadę dopuszczającej woli Boga (*voluntas permissiva*) w zakresie istnienia wielu religii, lecz dokument ten – uznając pośrednio lub bezpośrednio równość wszystkich religii – stawia pod znakiem zapytania wyjątkowość chrześcijaństwa. Afirmacja różnorodności religii wydała się wielu chrześcijanom zdradą Jezusa Chrystusa jako jednego i jedyne Zbawiciela rodzaju ludzkiego oraz niezbędności Kościoła Trójjedynego Boga dla zbawienia. Jakkolwiek można się pokusić o spekulatywne wyjaśnienie tej nieścisłości, to jednak z punktu poprawności katolickiej doktryny i duszpasterskiej praktyki jest ono nie do przyjęcia.

Przywołajmy nauczanie ojców soborowych, którzy głoszą, że „najgłębsza zaś prawda o Bogu i o zbawieniu człowieka jaśniej nam przez to objawienie w osobie Chrystusa, który jest zarazem pośrednikiem i pełnią całego objawienia”⁴⁸. Wierni słowu Bożemu przypominają oni również, że „Jezus Chrystus więc, Słowo Wcielone, «człowiek do ludzi» posłany, «głosi słowo Boże» (por. J 3, 34) i dopełnia dzieła zbawienia, które Ojciec powierzył Mu do wykonania (por. J 5, 36; 17, 4). Ekonomia więc chrześcijańska, jako nowe i ostateczne przymierze, nigdy nie ustanie i nie należy się już spodziewać żadnego nowego objawienia publicznego przed chwalebny ukazaniem się Pana naszego Jezusa Chrystusa (por. 1 Tm 6, 14 i Tt 2, 13)”⁴⁹.

Odwołajmy się do deklaracji *Dominus Iesus*, która została ogłoszona przez Kongregację Doktryny Wiary w 2000 r., gdzie czytamy: „Nieustanne przepowiadanie misyjne Kościoła jest dzisiaj zagrożone przez teorie relatywistyczne, które usiłują usprawiedliwić pluralizm religijny nie tylko *de facto*, lecz także *de iure*

⁴⁷ Por. A. Napiórkowski, *Reforma i rozwój Kościoła. Duch Boży i instytucja*, Kraków: WAM 2012, s. 51, 225, 240.

⁴⁸ KO 2.

⁴⁹ KO 4.

(czyli jako zasadę). W konsekwencji uznaje się za przestarzałe takie na przykład prawdy, jak prawda o ostatecznym i całkowitym charakterze objawienia Jezusa Chrystusa, o naturze wiary chrześcijańskiej w odniesieniu do wierzeń innych religii, o natchnionym charakterze ksiąg *Pisma Świętego*, o osobowym zjednoczeniu między odwiecznym Słowem a Jezusem z Nazaretu, o jedności ekonomii Słowa wcielonego i Ducha Świętego, o jedności i zbawczej powszechności tajemnicy Jezusa Chrystusa, o powszechnym pośrednictwie zbawczym Kościoła, o nierozdzielności – mimo odrębności – Królestwa Bożego, Królestwa Chrystusa i Kościoła, o istnieniu w Kościele katolickim jedyne Kościoła Chrystusa⁵⁰.

W ten klimat (nieroztropnego) pozbawiania chrześcijaństwa jego absolutnej odmienności i wyjątkowości w odniesieniu do innych religii wpisuje się też sceneria związana z przebiegiem Synodu Amazońskiego w 2019 r. Oczywiście należy zaznaczyć, że były dwa synody – jeden realny, o którego rzeczywistym przebiegu i postanowieniach wiedzą nieliczni, oraz drugi, wirtualny, którym w medialnym i skróconym przekazie emocjonowała się większość, określając go przede wszystkim jako ekologiczny i nawiązujący do papieskiej encykliki *Laudato si*, będącej wezwaniem do ochrony całego świata stworzonego. Sięgnijmy tu do ceremonii rzymskich, towarzyszących synodowi, podczas których uprzywilejowane miejsce zajęły wierzenia ludów Amazonii. W przekonaniu wielu katolików w październiku 2019 r. doszło do „świętokradczych aktów papieża Franciszka”, kiedy pobłogosławił figurkę pogańskiej bogini Pachamama w ogrodach watykańskich oraz zezwolił na umieszczenie tej drewnianej podobizny przed głównym ołtarzem w bazylice św. Piotra i przeniesienie jej w procesji do sali Synodu. Z kolei według niektórych, modląc się przy wizerunku wspomnianej bogini, Franciszek zaakceptował „teologię Indian” (Eleazaraa Lópeza Hernández), będącą inkulturacją Ewangelii ludów tej części świata⁵¹.

Problemem religijnego synkretyzmu zajmowała się już 20 lat temu deklaracja *Dominus Iesus* autorstwa kard. J. Ratzingera. Czytamy w niej: „Dlatego należy zawsze stanowczo zachowywać rozróżnienie pomiędzy wiarą teologalną a wierzeniem w innych religiach. Podczas gdy wiara jest przyjęciem przez łaskę prawdy objawionej, która «pozwala wnikać do wnętrza tajemnicy i pomaga ją poprawnie zrozumieć», wierzenie w innych religiach to ów ogół doświadczeń i przemyśleń, stanowiących skarbnicę ludzkiej mądrości i religijności, które człowiek poszukujący prawdy wypracował i zastosował, aby wyrazić swoje odniesienie do rzeczywistości boskiej i do Absolutu. W aktualnej debacie nie zawsze takie rozróżnienie jest zachowywane i dlatego często utożsamia się wiarę teologalną, która jest przyjęciem

⁵⁰ Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja Dominus Iesus. O jedności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła*, Kraków: Wydawnictwo M 2000, nr 4.

⁵¹ T. Isakowicz-Zaleski, *Krytyka papieża Franciszka za kult pogańskiej bogini Pachamana*, <https://www.rmfm24.pl/tylko-w-rmf24/isakowicz-zaleski/blogi/news-krytyka-papieza-franciszka-za-kult-poganskij-bogini-pachama,nId,3332724> [dostęp: 9 II 2020].

prawdy objawionej przez Boga Trójjedynego, z wierzeniem w innych religiach, które jest doświadczeniem religijnym poszukującym dopiero absolutnej prawdy i nie wyrażającym jeszcze przyjęcia objawiającego się Boga. Jest to jeden z motywów, dla których dąży się do umniejszenia, a czasem nawet do zatarcia różnic między chrześcijaństwem a innymi religiami”⁵².

Również ogłoszenie w 2016 r. przez Franciszka drugiej adhortacji *Amoris Laetitia* nie obyło się bez licznych znaków zapytania. Zawarte w tekście doktrynalne niejasności przyczyniły się nawet do duszpasterskich niepokojów i trudności. Co stało się przedmiotem sporu? W pierwotnym zamierzeniu synod biskupów miał być poświęcony rodzinie w kontekście ewangelizacji. Debata jednak skoncentrowała się na trzech kwestiach: 1. ważności sakramentu małżeństwa zawieranego przez tzw. ochrzczonych pogan; 2. uproszczeniach procesu kanonicznego w orzekaniu nieważności małżeństwa; 3. możliwości przystępowania do Komunii Świętej osób rozwiedzionych i znajdujących się w powtórnych związkach⁵³. Ostatecznie w dokumencie końcowym poruszono wiele innych problemów, a mianowicie: teologiczne znaczenie współczesnych zmian kulturowych, relację Kościoła do świata, rozumienie nierozzerwalności sakramentalnego małżeństwa i Eucharystii, metody etycznej oceny ludzkich czynów, a zwłaszcza koncepcji tzw. aktów wewnętrznie złych (*intrinsece malum*) oraz stosunek sumienia do ogólnej normy moralnej⁵⁴.

Zastrzeżenia co do wersji tego dokumentu (*Relatio post disceptationem*) trafnie oddał abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Episkopatu Polski: „Najbardziej kontrowersyjne było już samo opublikowanie dokumentu przez media. Dziennikarze wspierający zmiany obyczajowe podchwycili ten dokument – będący roboczym pismem podlegającym dyskusji – i przedstawili go jako nowe, rewolucyjne stanowisko Watykanu w sprawie rozwodników oraz homoseksualistów. Ogłoszono wręcz epokową zmianę nauczania Kościoła. [...] Nagłośniono tekst wybiórczy, nadmiernie eksponujący jedne opinie i bagatelizujący inne, odmienne głosy”⁵⁵.

Oczywiście, chociaż Franciszek nie jest autorem swoich dokumentów w sensie ścisłym, to jednak powstały one z jego bezpośrednich inspiracji i wskazań, dlatego bierze za nie odpowiedzialność. Nie można być bowiem aż tak naiwnym, aby przyjmować, że przy tak aktywnym trybie życia osiemdziesięcioletni człowiek jest w fizycznym i intelektualnym stanie napisać setki stron poważnych tekstów. Wystarczy wspomnieć, że Franciszek do lutego 2020 r. odbył już 32 wizyty apostolskie, odwiedzając niekiedy kilka państwa w trakcie jednej podróży. Niemniej pisma te są przez niego aprobowane, wyrastają z jego przemyśleń, pouczeń, przekazów

⁵² DI 7.

⁵³ Por. J. Kupczak, *Źródła sporu o Amoris laetitia*, Poznań: W drodze 2018, s. 13–14.

⁵⁴ Por. J. Kupczak, *Źródła sporu*, s. 15.

⁵⁵ *Nie ma co udawać, że nie ma różnicy zdań. Z abp. Stanisławem Gądeckim, przewodniczącym Episkopatu Polski, rozmawia Piotr Semka*, „Do Rzeczy” 45 (2014), s. 37.

i wskazań. Powstaje zatem poważne pytanie o kompetencje i odpowiedzialność jego najbliższych doradców czy też osób, którym zleca redakcję tak wiążących tekstów.

Nauka o Kościele zawsze jest konsekwencją przyjętej trynitologii, chrystologii, pneumatologii i mariologii. Można się zapytać: Czy nie do końca poprawna eklezjologia nie jest wynikiem jednostronnego ujęcia Jezusa, słabej w niej obecności Ducha Świętego i ujmowania Bożej Rodzicielki najczęściej w świetle pobożności ludowej? Co oznacza taki niepełny obraz Jezusa? Ciągle jeszcze pokutuje ujmowanie Syna Bożego w kategoriach skrajnego ubóstwa. Na podstawie współczesnych badań archeologicznych i kulturowych wiemy, że Święta Rodzina nie żyła w biedzie. Jako solidni i wyjątkowi pracownicy Jezus z Józefem mieli sporo zleceń. Podobnie i dziś fachowi rzemieślnicy są cenieni i poszukiwani. W oddalonym od Nazaretu o 6 km mieście Seforis nie brakowało pracy. Tradycja głosi, że mieszkali tam Anna i Joachim, rodzice Maryi – Matki Jezusa. Wolno przyjąć, że Jezus i Józef bywali tam często. Czyniąc z Seforis swoją główną siedzibę, król Herod Antypas rozbudował je ponad miarę. Najnowsze wykopaliska archeologiczne wykazały istnienie w tym mieście – zwanym „klejnotem Galilei” – licznych budynków użyteczności publicznej, na czele z amfiteatrem aż na 4,5 tysiąca miejsc! Z przekazów biblijnych zaś wiemy, że w trakcie ukrzyżowania żołnierze rzucali losy o tunikę Jezusa, gdyż była piękna i cała tkana, dlatego też jej nie rozdierali. Podsumowując, rodzina z Nazaretu ani nie egzystowała w luksusie, ani też w nędzy. Żyła godziwie i dostatnio, utrzymując się z pracy swoich rąk⁵⁶.

Również w nauczaniu papieskim w rzeczywistości eklezjalnej uderza niezbyt obecna pneumatologia oraz mówienie o osobie i działaniu Najświętszej Panny przede wszystkim w oparciu o ludową pobożność. Brak jest Maryi w Jej odniesieniach „nowego feminizmu” (Jan Paweł II), egzystencji czy też dziejów odkupienia i zbawienia. Z pewnością nie mamy tu do czynienia z mariologią dynamiczną, lecz statyczną⁵⁷.

Wydaje się, że do obecnej chwili pontyfikat Franciszka charakteryzują poważne zmiany. Nie można tu pominąć jego zdecydowanej postawy w walce z pedofilią. Bez wątpienia obecny papież jest na swój sposób postacią profetyczną. Niestety są to wszystko reformy cząstkowe, spontaniczne, chaotyczne i pozostające na obrzeżach. Coraz bardziej ujawnia się brak głęboko przemyślanej eklezjologii, która bez właściwej chrystologii, pneumatologii i mariologii nie może być skonstruowana, a tym bardziej – wcielana w życie. Przekonania i postawa tego charyzmatycznego chrześcijanina nazbyt wpisują się w kontekst swojego lokalnego Kościoła latynoamerykańskiego. Stąd Franciszek rozczarowuje nie tyle brakiem zmian, co brakiem spójnej, integralnej wizji kościelnych reform.

⁵⁶ Por. A. Napiórkowski, *Od Arki Jahwe do Kościoła Trójjedynego Boga*, Pelplin: Bernardinum 2019, s. 111–112.

⁵⁷ Por. K. Niewiadomski, *Maryja jako wzór moralny w encyklikach papieża Benedykta XVI i Franciszka*, „Seminare” 37 (2016), nr 1, z. 3, s. 27–38.

Z wyżej wymienionych względów należy dość sceptycznie podchodzić do medialnych przekazów o papieżu czy też o rzekomo jego wypowiedziach, gdyż są one niestety najczęściej zabarwione ideologicznie, nacechowane polityczną opcją danego dziennikarza. W Ojcu Świętym trzeba widzieć też i modlącego się charyzmatycznego Sługę Bożego, który nie zapomniał słów Jezusa: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40). Uważająca się za stróża katolickiej ortodoksji, antybergogliowska opozycja nie dostrzega Franciszkowej wrażliwości i nie podejmuje wysiłku służącego zrozumieniu jego wizji Kościoła, mocno uwarunkowanej latynoskim kontekstem przeżywania Ewangelii we współczesnym świecie, tak wyraźnie naznaczonym społeczną niesprawiedliwością.

WYKAZ SKRÓTÓW:

- EG – Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii Gaudium*
- EN – Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*
- AP – *Aparecida. V Ogólna konferencja episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Dokument końcowy*
- QuA – Franciszek, Posynodalna adhortacja *Querida Amazonia*
- KO – Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o objawieniu Bożym *Dei verbum*
- DI – J. Ratzinger, Deklaracja *Dominus Iesus*

WIZJA KOŚCIOŁA PAPIEŻA FRANCISZKA

Streszczenie

Rekonstrukcja gestów, zachowań i słów Franciszka pod kątem jego rozumienia Kościoła niesie ze sobą spore trudności. Forsowana przez niego eklezjologiczna koncepcja przysparza mu z jednej strony rzesze zwolenników, a z drugiej – prowokuje wielu do krytyki i postawy odrzucenia. Aby bez zniekształceń zrozumieć naukę papieża o Kościele, należy sięgnąć do dokumentu z Aparecidy biskupów latynoamerykańskich (2007) oraz adhortacji *Evangelii gaudium* (2014). „Poturbowany” Kościół Bergoglio znajduje się przede wszystkim na obrzeżach chrześcijaństwa i wyrasta z argentyńskiej opcji dla różnego typu wykluczonych. Stąd doktrynalnie i duszpastersko nieroztropnie wystawia się taka wspólnota na niebezpieczne zarzuty propagowania religijnego synkretyzmu, osłabiania wyjątkowości i jedyności Jezusa Chrystusa, stawiania pod znakiem zapytania eklezjalnej sakramentalności.

Słowa kluczowe: J. Ratzinger, przemiana, teolog liberalny, Drugi Sobór Watykański, redakcja soborowych dokumentów, Kościół, marksizm, faszyzm, ruch studencki 1968, eklezjologia, mariologia

VISION OF POPE FRANCIS' CHURCH

Summary

The reconstruction of Francis' gestures, behaviors, and words in terms of his understanding of the Church is fraught with considerable difficulties. On the one hand, the ecclesiological concept he introduced attracts crowds of followers, but on the other, it provokes many individuals to criticize and to adopt the attitude of rejection. In order to understand his teaching on the Church without any distortions, one needs to refer to the Aparecida Document of Latin American Bishops (2007) and to his papal exhortation *Evangelii gaudium* (2014). The battered Church of Jorge Mario Bergoglio is located primarily on the outskirts of Christianity and grows out of the Argentinian option that encompasses various types of excluded people. Hence, such a community imprudently exposes itself to the accusations, which are not groundless, of promoting religious syncretism, weakening the uniqueness and oneness of Jesus Christ, and questioning ecclesiastical sacramentality.

Key words: Joseph Ratzinger, change, liberal theologian, the Second Vatican Council, editing of the conciliar documents, Church, Marxism, fascism, the student movement in 1968, ecclesiology, Mariology

PAPST FRANZISKUS' VISION DER KIRCHE

Zusammenfassung

Es ist sehr schwierig, die Gesten, Verhaltensweisen und Worte von Papst Franziskus im Hinblick auf sein Verständnis der Kirche zu rekonstruieren. Das ekklesiologische Konzept, das er durchsetzt, verschafft ihm einerseits viele Anhänger - provoziert aber andererseits viele andere zu Kritik und Ablehnung. Um seine Lehre über die Kirche ohne Verzerrung zu verstehen, sollte man sich auf das Dokument aus Aparecida der lateinamerikanischen Bischöfe (2007) und auf die päpstliche Exhortation *Evangelii gaudium* (2014) beziehen. Die „verbeulte“ Kirche (vgl. *Evangelii gaudium*, Nr. 49) von J. Bergoglio befindet sich hauptsächlich am Rande des Christentums und wächst aus der argentinischen Option für verschiedene Arten von Ausgeschlossenen heraus. Daher setzt sich eine solche Gemeinschaft, die weniger Doktrin dafür aber mehr Seelsorge befürwortet, dem begründeten Vorwurf aus, dass sie den religiösen Synkretismus fördere, die Einzigartigkeit Jesu Christi schwäche und die kirchliche Sakramentalität in Frage stelle.

Schlüsselworte: J. Ratzinger, Transformation, liberaler Theologe, Zweites Vatikanisches Konzil, Redaktion, Kirche, Marxismus, Faschismus, 1968er Studentenbewegung, Ekklesiologie, Mariologie

BIBLIOGRAFIA

- Aparecida. V Ogólna konferencja episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Dokument końcowy*, tłum. K. Zabawa, K. Łukoszczyk SVD, Gubin: Wydawnictwo Przystanek Jezus 2014.
- Auer J., Ratzinger J., *Kleine katholische Dogmatik, Bd. VIII: Die Kirche – Das allgemeine Heilssakrament*, Regensburg: Pustet 1983.
- Auer J., Ratzinger J., *Kleine katholische Dogmatik, Bd. IX: J. Ratzinger, Eschatologie – Tod und ewiges Leben*, Regensburg: Pustet 1990.
- Balthasar H.U. von, *Wer ist die Kirche?*, in: H.U. von Balthasar, *Sponsa Verbi. Skizzen zur Theologie II*, Einsiedeln: Johannes Verlag 1961, s. 148–202.
- Benedykt XVI, *Encyklika „Caritas in veritate”*, Wrocław: Wydawnictwo TUM 2009.
- Benedykt XVI, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury w Kolegium Bernardyńskim, Paryż 12.09.2008*, „L'Osservatore Romano” (PL) (2008).
- Benedykt XVI, *Ostatnie rozmowy*, red. P. Seewald, tłum. J. Jurczyński, Kraków: Rafael 2016.
- Benedykt XVI, „*Serce rozumne*”. *Refleksje na temat podstaw prawa. Przemówienie w Bundestagu, Berlin 22.09.2011*, „L'Osservatore Romano” (PL) 337 (2011), nr 10–11, s. 40–41.
- Congar Y., *Teolog na wygnaniu. Dziennik 1952–1956*, Poznań: W drodze 2008.
- Erklärung für die Freiheit der Theologie*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 17 XII 1968.
- Ferrara Ch., *The Third Secret of Fatima and the Post-Conciliar Debacle*, part 3, <http://www.fatima.org/news/newsviews/3rdsecret3.asp> [dostęp: 4 I 2017].
- Floridi A., *Moscow and the Vatican*, Michigan: Artis Publishers Ann Arbor 1986.
- Franciszek, *Adhortacja apostolska Evangelii Gaudium*, Kraków: Wydawnictwo M 2013.
- Franciszek, *Posynodalna adhortacja Querida Amazonia*, Kraków: Wydawnictwo M 2020.
- Gózdź K., *Opera Omnia Josepha Ratzinger/Benedykta XVI*, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Halik T., *Kocham Kościół mimo wszystko*, „Więź” 53 (2010), nr 10, s. 20–26.
- Häring H., *Theologie und Ideologie bei Joseph Ratzinger*, Düsseldorf: Patmos 2001.
- Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, Kraków: Wydawnictwo św. Stanisława, Kraków: WAM 1996.
- Michalik A., *Zrozumieć chrześcijaństwo. Istota chrześcijaństwa według Josepha Ratzinger*, Tarnów: Biblos 2008.
- Kramer P., *The devil's final battle, Terryville*, Connecticut: The Missionary Association 2002.
- Micklethwait J., Wooldridge A., *Powrót Boga. Jak globalne ożywienie wiary zmienia świat?*, Warszawa: Zysk i S-ka 2011.
- Morawa J., *Eklezjologia kardynała Josepha Ratzinger*, Kraków: Wydawnictwo Unum 2013.
- Napiórkowski A., *Współczesny Kościół i ponowoczesny świat*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II 2015.
- Nichols A., *Myśl Benedykta XVI. Wprowadzenie do myśli teologicznej Josepha Ratzinger*, tłum. D. Chabrajska, Kraków: Salwator 2006.
- Paweł VI, *Audienca ogólna*, 12 I 1966.
- Paweł VI, *Adhortacja apostolska Evangelii nuntiandi*, Wrocław: Wydawnictwo TUM 1975.
- Paweł VI, *Encyklika O popieraniu rozwoju ludów „Populorum progressio”*, Wrocław: Wydawnictwo TUM 1967.

- Pech J.C., *Joseph Ratzinger: Kirche – Zeichen unter den Völkern, Zeitgenössische Kirchenverständnisse*, Hrsg. C. Keppler, J.C. Pech, Heiligen Kreuz im Wienerwald: Be&Be 2013, s. 91–123.
- Ratzinger J., *Deklaracja Dominus Iesus*, Poznań: Pallottinum 2006.
- Ratzinger J., *Die christliche Brüderlichkeit*, München 1960, pol. tłum. Chrześcijańskie braterstwo, tłum. J. Merecki, Kraków: Kösel 2006.
- Ratzinger J., *Moje życie. Autobiografia*, tłum. W. Wiśniowski, Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2005.
- Ratzinger J., *Principles of Catholic Theology: Building Stones for a Fundamental Theology*, San Francisco: Ignatius Press 1987.
- Ratzinger J., *Sól ziemi: chrześcijaństwo i Kościół katolicki na przełomie tysiącleci. Z kard. J. Ratzingerem (Benedyktem XVI) rozmawia P. Seewald*, tłum. G. Sowiński, Kraków: Znak 2005.
- Ratzinger J., *Weggemeinschaft des Glaubens. Kirche als communio*, Augsburg: Sankt Ulrich Verlag 2002.
- Ratzinger J., *Zur Lage des Glaubens. Ein Gespräch mit Vittorio Messori*, München-Zürich-Wien: Herder 1984.
- Sarto P.B., *Myśl teologiczna Josepha Ratzingera*, „Teologia w Polsce” 2 (2013), nr 7, s. 23–43.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o objawieniu Bożym Dei verbum*, w: *Konstytucje, dekryty, deklaracje, tekst polski*, Poznań: Pallottinum 1967, s. 350–363.
- Szymik J., *Theologia Benedicta*, Katowice: Księgarnia św. Jacka 2010–2016, t. I, II, III.
- Wiltgen R., *Ren wpada do Tybru. Historia Soboru Watykańskiego II*, Kraków: Wydawnictwo AA 2011.
- Wójtowicz W., *La Chiesa come communio nell'ecclesiologia di Joseph Ratzinger*, Roma-Koszalin: Pontificia Università Lateranense 2010.
- W trosce o pełnię wiary 1966–1994. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary*, Tarnów: Biblos 1995.
- W trosce o pełnię wiary 1995–2000. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary*, Tarnów: Biblos 2002.

Andrzej Adam Napiórkowski – profesor zwyczajny doktor habilitowany, paulin. Od 2001 r. kieruje Katedrą Eklezjologii na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Studia specjalistyczne odbył w Niemczech (Tybinga, Ratzbona) i uwieńczył je doktoratem na WT Uniwersytetu w Ratzbonie na podstawie pracy *Schrift-Tradition-Kirche. Glaubensquelle in M.J. Scheebens theologischer Erkenntnislehre* (Frankfurt: Peter Lang a.M. 1996). Habilitował się w oparciu o rozprawę *Bogactwo łaski a nędza grzesznika. Zróznicowany konsensus teologii katolickiej i luterkańskiej o usprawiedliwieniu* (Kraków: Salwator 2000). W 2006 r. otrzymał tytuł profesora. W latach 2002–2008 pełnił funkcję rektora Wyższego Seminarium Duchownego Ojców Paulinów w Krakowie oraz przeora klasztoru Na Skałce. W czasie przeoratu zainicjował i uwieńczył budowę *Ołtarza Trzech Tysiącleci*. Jego badania naukowe

obejmują eklezjologię integralną, chrystologię fundamentalną, zagadnienia ekumeniczne, w tym szczególnie kwestię usprawiedliwienia, mariologię. Członek Komitetu Nauk Teologicznych Polskiej Akademii Nauk. Jest autorem ponad 30 książek oraz przeszło 200 druków naukowych. Jego ostatnie publikacje to: *Reforma i rozwój Kościoła*, Kraków: WAM 2012; *Kościół bez Kościoła. D. Bonhoeffer*, Kraków: Petrus 2014; *Kościół w Maryi. Maryja w Kościele*, Kraków–Kielce: Jedność 2016; *Maryja jest piękna. Zarys mariologii i maryjności*, Kraków: Wydawnictwo UPJP II 2016; *Niezbywalność teologii*, Kraków–Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu 2018; *Proegzystencja Kościoła*, Kraków: UPJP II – WAM 2018; *Od Arki Jahwe do Kościoła Trójjedynego Boga*, Pelplin: Bernardinum 2019. Adres do korespondencji: andrzej.napiorkowski@upjp2.edu.pl

